

Robert Dziembowski, Małgorzata Szwejkowska

Ochrona czci w starożytnym prawie

Studia Prawnoustrojowe nr 21, 5-12

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuły

Robert Dziembowski

Małgorzata Szwejkowska

Katedra Prawa Karnego Materialnego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Ochrona czci w starożytnym prawie

Analizy współczesnych form ochrony czci i godności człowieka nie mogą być uznane za kompletne bez przedstawienia, jak kształtowała się ta ochrona w najstarszych regulacjach prawnych i jakim zmianom ulegała w historii prawa.

Do najdawniejszych pomników prawa należy Kodeks Ur-Nammu, sumeryjskiego króla, założyciela III dynastii z Ur i władcy miasta Ur. Dokładniejsza data panowania tego władcy, a co za tym idzie – powstania kodeksu, nie została jak dotąd ustalona. Przyjmuje się, iż przypada około 2500 r. p.n.e. Kodeks Ur-Nammu wyprzedza kodeksy Hammurabiego i Lipit-Isztara. Poszczególne przepisy rozpoczynają się od słowa „jeśli” (*tukumbi*), a cały kodeks dzieli się na prolog, część normatywną oraz prawdopodobnie epilog¹. Artykuł 10 tego kodeksu reguluje kwestię fałszywego oskarżenia o czary. Zachowany fragment stanowi, iż z inicjatywy oskarżyciela osoba oskarżona o czary mogła być poddana tzw. próbie wody. Jeśli oskarżony okazał się niewinny, tj. po zanurzeniu w rzece wypłynął na powierzchnię, oskarżyciel ponosił karę (jej charakter nie jest znany, gdyż nie zachowała się końcowa część artykułu 10)².

Kolejnym znanym sumeryjskim zbiorem praw jest Kodeks Lipit-Isztara, którego panowanie przypadało na lata 1875–1865 p.n.e. Tekst kodeksu dzieli się na trzy części: wstęp, część normatywną oraz epilog. Artykuł 17 przewiduje karę za fałszywe oskarżenie: „Jeśli ktoś kogoś innego, nie schwytawszy go na gorącym uczynku, oskarża o coś, czego nie ma, i nie udowadnia mu tego, poniesie karę przewidzianą za to, o co go oskarżył”³.

Na terenie Mezopotamii w III tysiącleciu p.n.e. powstało szereg państw. W 2007 r. p.n.e. na skutek najazdu Amorytów i Elamitów państwo Ur uległo rozbięciu. Na jego gruzach powstało m.in. państwo starobabilońskie. Władca

¹ C. Kunderewicz, *Kodeks Ur-Nammu*, CPH, Poznań 1958, t. X, z. 2, s. 11–16.

² C. Kunderewicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1972, s. 11.

³ Ibidem, s. 27; zob. też C. Kunderewicz, *Kodeks Lipit-Isztara*, CPH, Poznań 1959, t. XI, z. 2, s. 29, 38, 41.

Babilonu panujący w latach 1720–1668 p.n.e.⁴ był twórcą jednego z najbardziej znanych pomników prawa – Kodeksu Hammurabiego. Kodeks składa się z prologu, części normatywnej liczącej 282 paragrafy oraz epilogu⁵.

Kodeks Hammurabiego⁶ nie traktował czci jako dobra prawnego chronionego specjalnymi przepisami. Mamy tutaj do czynienia jedynie z typowymi przypadkami karalności zniewag i to wyłącznie w przypadku ochrony czci członków klasy panującej. Kodeks karze osobę dokonującą fałszywego oskarżenia o zabójstwo (§ 1), gdy ta nie jest w stanie tego faktu udowodnić. W takiej sytuacji oszczerca karany był śmiercią. Podobna kara przewidziana była za oskarżenie o czary (§ 2). Osoba, która nie była w stanie swojego oskarżenia udowodnić, zostawała poddawana próbie wody⁷. Śmiercią karane były również fałszywe zeznania w przypadku, gdy osoba, która słowa wypowiedziała, nie udowodniła ich prawdziwości (§ 3). Jeśli zeznania te dotyczyły zboża lub pieniędzy, ponosiła odpowiedzialność właściwą dla danej sprawy (§ 4)⁸. Zgodnie z § 11 śmiercią karano osobę, która fałszywie oskarżyła pełnoprawnego obywatela o kradzież. W przypadku, gdy osoba, która nie była w rzeczywistości ofiarą kradzieży, twierdziła przed władzami swojego okręgu, iż taki czyn miał miejsce, po udowodnieniu fałszywego oskarżenia podlegała karze dwukrotnej rekompensaty na rzecz swojego okręgu tego, czego sama się domagała (§ 126)⁹. W przypadku pomówienia o nieprzyzwoite postępowanie (prawdopodobnie dotyczyło to spraw intymnych) skierowane przeciwko arcykapłance bądź małżonce pełnoprawnego obywatela sprawca, o ile nie potrafił swojego twierdzenia udowodnić, podlegał karze chłosty i hańbiącego ostrzyżenia głowy (§ 127)¹⁰.

Niezwykle duży wkład w rozwój koncepcji ochrony czci miało bezsprzecznie prawo rzymskie. W literaturze przedmiotu proponuje się różne podziały. Na potrzeby niniejszego artykułu można podzielić historię prawa rzymskiego na okres sprzed prawa XII Tablic (753–450 p.n.e.), okres formalnego obowiązywania ustawy XII Tablic (451–27 p.n.e.) oraz okres obowiązywania prawa klasycznego i poklasycznego (27 p.n.e. – 565 r.)¹¹.

Według źródeł okresu justyniańskiego pojęcie *iniuria* występowało w języku prawnym starożytnego Rzymu w dwóch podstawowych znaczeniach. Pierwsze odnosiło się do różnych czynów, których wspólnym mianow-

⁴ B. Sygit, *Historia prawa kryminalnego*, Toruń 2007, s. 76.

⁵ W. Huba (red.), P. Bożym, K. Dąbrowski, M. Różański, *Dzieje państwa od starożytności do połowy XX w.*, Warszawa 2003, s. 168; zob. również M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 1996, s. 56–59.

⁶ S. Estreicher, *Najstarsze kodeksy prawne świata. Kultura prawnicza trzeciego i drugiego tysiąclecia przed Chrystusem*, Kraków 1931, s. 17.

⁷ J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957, s. 279.

⁸ R. Skeczkowski, *Pomniki prawa. Kodeks Hammurabiego. Prawo Salickie. Wielka Karta Wolności*, Koszalin 1996, s. 29.

⁹ *Ibidem*, s. 62.

¹⁰ J. Klima, *op. cit.*, s. 279–280.

¹¹ B. Sygit, *op. cit.*, s. 97.

nikiem było bezprawie: *omne enim quo non iure fit, iniuria fieri dicitur*, drugie do deliktu *iuris civilis* – do zniewagi¹².

Przed prawem XII Tablic zdawano sobie sprawę, iż każde naruszenie reguł społecznych powinno zostać ukarane. W początkowym okresie zachowania naruszające interesy indywidualne powodowały jedynie reakcję pokrzywdzonego bądź jego rodziny (w formie zemsty prywatnej lub prawa odwetu). Później doszło do ukształtowania się przestępstw prywatnych (*delictum*)¹³ i przestępstw publicznych (*crimen*)¹⁴.

Do źródeł pierwotnych zakazów w okresie sprzed ustawy XII Tablic należały zarówno zakazy religijne – obejmujące czyny obrażające bogów i narażające całe społeczeństwo na ich zemstę, jak i zakazy wynikające ze zwyczajowych norm prawa międzyludzkiego (*ius*)¹⁵. W tym okresie *ius* uosabiało porządek prawny. Jego zaprzeczeniem była *iniuria*, czyli niedozwolone naruszenie dóbr materialnych oraz nietykalności człowieka¹⁶.

Czyny, które naruszały wymienione powyżej zakazy, zostały zabronione i jako krzywdzące poszczególnych ludzi stały się przestępstwami prawa prywatnego (*delicta*), a czyny godzące w spokój społeczny – przestępstwami prawa publicznego (*crimina*)¹⁷.

Ustawa XII Tablic powstała w V wieku p.n.e. i formalnie nigdy nie została uchylona¹⁸. Była ona owocem pracy decemwirów (komisji złożonej z dziesięciu mężów – *decemviri legi bus scribundis*). Odnosiła się przede wszystkim do szeregu czynów przestępczych. Z biegiem czasu wzięto pod uwagę także te zachowania, które przejawiały się jako zniewaga osoby fizycznej przez naruszenie czci mianem *iniuria*. Ustawa przewidywała trzy wypadki, które weszły w zakres *iniurii*¹⁹:

1. Przestępstwo określone jako *malum carmen* oraz *occentatio* było utożsamiane z pismami oszczerczymi i z wrzawą (*convicium*). *Occentatio* to publiczne zniesławienie dokonywane pierwotnie przez szkodliwe zaklęcia czaro-

¹² A. Koch, *Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, CPH, Poznań 1967, t. XIX, z. 2, s. 51.

¹³ Delikty (*delicta, maleficia*) to lekkie przestępstwa naruszające mniej istotne interesy jednostek (przestępstwa prawa prywatnego). Prawo rzymskie odróżniało: 1) delikty prawa cywilnego – zaliczano do nich *iniuria, furtum, damnum iniuria datum, rapina*; 2) delikty prawa pretorskiego, czyli *metus, dolus, fraus creditorum*. Pokrzywdzony mógł dochodzić w procesie cywilnym zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę, przy czym suma należna pokrzywdzonemu mogła stanowić nie tylko wynagrodzenie szkody, ale również karę za dokonane przestępstwo. Za: R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 385–386.

¹⁴ B. Sygit, op. cit., s. 98.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ A. Koch, op. cit., s. 51.

¹⁷ B. Sygit, op. cit., s. 99.

¹⁸ M. Zabłocka, J. Zabłocki, *Ustawa XII Tablic. Tekst – Tłumaczenie – Objasnienia*, Warszawa 2003, s. 5.

¹⁹ R. Taubenschlag, op. cit., s. 387; zob. również E. Gintowt, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legislacyjnego (od decemviratu do lex Aebutia)*, Warszawa 2005, s. 104–105.

dziejskie. Wypowiadanie magicznych zaklęć oraz układanie i śpiewanie pieśni, które zniesławiały innych, zagrożone było karą śmierci²⁰.

2. Ciężkie uszkodzenie ciała z wyjątkiem złamania kości (*membrum ruptum*) i uszkodzenie ciała przez złamanie kości (*os fractum*).

3. Naruszenie czci poprzez dokonanie zniewagi, które nie powodowało trwałego uszkodzenia ciała (np. spoliczkowanie), podlegało karze 25 asów.

Wykształcenie się pojęcia czci (*existimatio*) oraz pojęcia jej naruszenia, czyli zniewagi (*contumelia*), stworzyło potrzebę zastosowania środka prawnego zapewniającego ochronę *existimatio*. Ochrony tej bowiem nie przewidywała ustawa XII Tablic²¹. Pretor wypowiedział się na ten temat w czterech edyktach. W pierwszym (*edictum generale*) określono kary jedynie za przypadki *iniurii* przewidziane w ustawie XII Tablic. Na mocy drugiego edyktu (*edictum de convicio*) karano znieważenie ściśle określonej osoby poprzez publiczne wykrzykiwanie słów uważanych za obelżywe. Trzeci edykt (*edictum de adtemptata pudicitia*) brał pod ochronę cześć kobiety lub osoby nieletniej. Czwarty (*edictum ne quid infamandi causa fiat*) karał wszystkie inne przypadki, które nie były przewidziane we wcześniejszych edyktach²². Od tego edyktu sprawca ponosił karę z uwagi na chęć znieważenia innej osoby, bez względu na formę, w jakiej swój zamiar uzewnętrznił²³. Pretor wprowadził *actio iniuriarum aestimatoria*²⁴, która służyła we wszystkich przypadkach zniewagi. Jej skutkiem była infamia. Osoba, której cześć naruszono, szacowała (*aestimatio*) doznaną krzywdę, ale sędzia upoważniony był do sądzienia według własnego uznania (*ex bono et aequo*)²⁵.

Doskonałym źródłem opracowań z okresu prawa klasycznego (27 p.n.e. – 284 n.e.)²⁶ pozostają *Institutiones* Gaiusa, napisane prawdopodobnie w latach 160–161. Zawierają one zwięzłe przedstawienie rzymskiego prawa prywatnego i składają się z czterech ksiąg zwanych komentarzami (*commentarii*). Pierwszy dział prawa – *ius quo ad personas pertinet* – obejmuje prawo osobowe, wypełniając księgę pierwszą, dział drugi – *ius quod ad res pertinet* – poświęcony został prawu majątkowemu i wypełnia księgę drugą i trzecią, dział trzeci – *ius quod ad actiones pertinet* – dotyczący postępowań i po-

²⁰ B. Sitek, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003, s. 147.

²¹ A. Koch, op. cit., s. 66–67.

²² R. Taubenschlag, op. cit., s. 388–389, zob. również W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 310.

²³ A. Koch, op. cit., s. 70.

²⁴ Skarga *actio iniuriarum aestimatoria* przysługiwała poszkodowanemu, który mógł dochodzić kary pieniężnej, i opierała się na ocenie krzywdy wyrządzonej przez sprawcę. Zaliczana była do skarg infamujących (*actio famosa*) i przysługiwała wyłącznie osobie poszkodowanej, nie podlegała natomiast dziedziczeniu (należała do tzw. *actiones vindictam spirantes*), tj. wygasała z chwilą śmierci poszkodowanego bądź sprawcy deliktu. Za: A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompedium*, Warszawa 2007, s. 318.

²⁵ W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1999, s. 217.

²⁶ B. Sygit, op. cit., s. 97.

wództw wypełnia ostatnią czwartą księgę²⁷. Zniewaga została uregulowana w księdze trzeciej we fragmentach 220–225.

Za znieważenie uznawano nie tylko przypadki, gdy osoba została uderzona czy pobita, ale również jeśli inna osoba publicznie obrzuciła ją obelgami. Ze zniewagą miano do czynienia także wówczas, gdy ktoś wystawił na licytację majątek innej osoby, wiedząc, że osoba ta nie jest dłużnikiem²⁸, lub gdy napisał wierszyk bądź paszkwil w celu zniesławienia innej osoby. Także natrętne chodzenie za kobietą zamężną oraz młodzieńcem było uznane za zniewagę. Jak zaznacza Gaius, zniewaga mogła być popełniona również innymi sposobami (G. 3.220)²⁹ i to nie tylko bezpośrednio na konkretnej osobie, ale również pośrednio poprzez zstępnych pozostających pod władzą ojcowską oraz poprzez żonę – nawet w sytuacji, gdy nie pozostawała już ona pod władzą męża (G. 3.221)³⁰. Oznacza to, iż zniewaga dzieci (*sub potestate*), żony (*quamvis in manu nostra non sit*), narzeczonej bądź zmarłego była znieważeniem ojca, męża, narzeczonego czy spadkobiercy³¹.

Niewolnikowi nie można było wyrządzić żadnej zniewagi, ale zakładano, iż poprzez niewolnika można było dokonać zniewagi jego właściciela (*sed domino per eum fieri videtur*)³². Musiało być to jednak działanie rażące i dokonane w celu znieważenia właściciela (G. 3.222). W przypadku publicznego obrzucenia niewolnika obelgami lub uderzenia go pięścią właścicielowi niewolnika przeciwko sprawcy znieważenia nie przysługiwało żadne powództwo³³.

W *Institutiones* przypomniano kary stosowane za zniewagę przewidziane w ustawie XII Tablic, uznając je jednak za niewystarczające (G. 3.223). Zgodnie z G. 3.224 osoba znieważona sama mogła wycenić dotkliwość naruszenia czci, ale ostateczna wysokość rekompensaty była ustalana przez sąd. W przypadku ciężkich zniewag pretor miał prawo do wyceny dotkliwości znieważenia³⁴.

²⁷ W. Rozwadowski, *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*, Poznań 2003, s. XIII–XIV.

²⁸ Oprócz sytuacji umieszczonej w podręczniku Gaiusa („jeśli ktoś wystawi na licytację majątek innego człowieka, wiedząc, że nie jest on zadłużony”) źródła prawa rzymskiego przekazują również inne podobne przypadki znieważenia: 1) gdy osoba wystawiła do sprzedaży przedmiot otrzymany w zastaw, sugerując, że dłużnik nie spłacił zabezpieczonego zastawem długu; 2) nazwanie dłużnikiem w celu znieważenia osoby nieobciążonej długiem; 3) wierzyciel, któremu dłużnik jest gotów spłacić dług, sugeruje poręczycielom, iż dłużnik nie jest w stanie tego zrobić; 4) gdy osoba zabezpiecza mienie lokatora w sposób sugerujący wyprowadzenie tego lokatora się bez zapłaty czynszu. Widać tu wyraźnie, jak wyczuleni byli Rzymianie na sprawy majątkowe. Bardzo poważnie traktowali zniewagę dokonaną przez rzucenie cienia podejrzenia na dobre imię osoby jako człowieka rzetelnego, niezadłużonego i nieprowadzącego wątpliwych interesów. Za: M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 161.

²⁹ C. Kunderewicz, J. Rezler, *Gaius. Instytucje*, Warszawa 1982, s. 357.

³⁰ W. Rozwadowski, op. cit., s. 148.

³¹ W. Bojarski, op. cit., s. 217.

³² Zob. ibidem.

³³ Ibidem, s. 148–149.

³⁴ C. Kunderewicz, J. Rezler, op. cit., s. 359.

Zniewaga była uważana za ciężką (*iniuria atrox*)³⁵ z uwagi na:

1) sam czyn (*ex facto*) – zranienie innej osoby, wychłostanie jej bądź pobicie (G. 3.225)³⁶;

2) miejsce (*ex loco*) – w przypadku, gdy zniewaga była dokonana w teatrze lub na placu publicznym (*forum*);

3) stanowisko, jakie zajmował znieważony, gdy zniewagi doznawał urzędnik bądź senator ze strony osoby z niskiego stanu.

Iniuria była wspominana w licznych konstytucjach cesarskich. W jednej z nich za znieważenie uznaje się wypowiedź mającą na celu obrazę wolnej osoby przez nazwanie jej niewolnikiem. Ulpian stwierdzał, iż zabronione jest dokonywanie jakiegokolwiek czynu, który ma na celu znieważenie innych osób (cesarz Dioklecjan odniósł się w tej kwestii do edyktu pretorskiego *ne quid infamandi causa fiat*)³⁷. Zdaniem Ulpiana naruszenie czci mogło przyjąć formę działania bądź słów uznanych za obraźliwe. Mogła to być również wypowiedź ironiczna, oceniająca wygląd innej osoby, jak również układanie i pisanie pieśni oraz nakłanianie do ich pisania i śpiewania w celu zniesławienia³⁸.

Termin „infamia” w prawie rzymskim miał podwójne znaczenie. Stanowił rodzaj kary, ale również oznaczał stan bliski oszczerstwu (nie będąc nim), gdyż osoba wypowiadająca infamujące słowa podawała nieprawdę co do stanu społecznego osoby pomówionej³⁹.

Przez *libellus famosus* rozumiano początkowo pisemny paszkwil, w którym publicznie dokonywano zniesławienia, a następnie także donosy i fałszywe oskarżenia. Konstytucja z 16 lutego 365 r. zawierała zakaz nie tylko rozpowszechniania, ale również pisania i czytania paszkwilów⁴⁰.

21 listopada 533 r. opublikowane zostały *Instytucje* Justyniana. Podręcznik dzielił się na cztery księgi i opierał się przede wszystkim na *Institutiones* Gaiusa⁴¹. Rozwiązania z G. 3.220–225 zostały tam przeniesione (znieważenie znajduje się w księdze czwartej w tytule czwartym) i rozwinięte. Fragment G. 3.220 uzupełniono w ten sposób, że nie tylko natrętne chodzenie za kobietą zamężną oraz młodzieńcem będzie uznane za zniewagę, ale również za dziewczyną bądź inną osobą, na której wstydlivość nastawano. Do fragmentu G. 3.221 dodano, iż w razie wyrządzenia zniewagi mężowi żona nie może prowadzić sporu z tego powodu, choć może to zrobić w jej imieniu teść, gdyż pod jego władzą ojcowską znajduje się jej mąż. G. 3.222 uzupełniono

³⁵ W. Bojarski, op. cit., s. 217.

³⁶ I. Żeber, *Prawo rzymskie. Teksty źródłowe do ćwiczeń*, Wrocław 1998, s. 180.

³⁷ B. Sitek, op. cit., s. 148.

³⁸ Ibidem, s. 149.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 150–151.

⁴¹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 83.

o sytuację, w której zniewaga została wyrządzona niewolnikowi należącemu do współwłaścicieli. W takiej okolicznościach oszacowania zniewagi dokonuje się nie w stosunku do części, jaką mają we współwłasności, ale biorąc pod uwagę osoby współwłaścicieli. Jeśli osobie wolnej, która służy innej jak niewolnik, została wyrządzona zniewaga, to sam poszkodowany ma prawo do wystąpienia z powództwem, chyba że został znieważony w celu naruszenia czci osoby, u której służy. Do G. 3.223 i G. 3.224 dodano stwierdzenie, iż wycena zniewagi zmienia się w zależności od stopnia godności i uczciwości życia. Zniewaga jest uważana za ciężką poza sytuacjami określonymi w G. 3.225, gdy została wyrządzona wstępnemu bądź patronowi przez zastępnym lub wyzwolenców. Stwierdzono również, iż w sytuacji zignorowania zniewagi przez osobę po jej dokonaniu, osoba ta traci możliwość późniejszego wystąpienia z powództwem⁴².

Pojęcie czci (*existimatio*) było rozumiane jako korzystanie obywatela z przysługujących mu praw. Poszlakowanie czci pociągało za sobą pozbawienie bądź ograniczenie obywatela w przysługujących mu prawach (np. *ius suffragii* – prawa uczestniczenia i głosowania na zgromadzeniach ludowych oraz prawa wybierania wyższych urzędników magistratualnych, *ius honorum* – prawa do bycia wybieranym na wszystkie urzędy magistratualne, czy *ius conubii* – prawa zawierania związków małżeńskich z wolno urodzonymi⁴³). Umniejszenie czci mogło być następstwem dokonania czynu hańbiącego, wykonywania wzgardzonego rzemiosła (*infamia immediate*) bądź konsekwencją skazania za czyn karygodny pociągający za sobą niesławę (*infamia mediata*)⁴⁴.

Ciekawą instytucją prawa rzymskiego była również utworzona na podstawie *lex de censoribus creandis* z 443 r. kolejalna magistratura cenzorów (*censores*). Ich głównym zadaniem było strzeżenie dobrych obyczajów, co łączyło się z kwestiami utraty dobrego imienia czy czci obywatelskiej. Funkcjonowanie tego urzędu polegało na ustalaniu spisu obywateli (*census*) oraz udzielaniu nagany publicznej bądź zastrzeżenia w sprawie danego obywatela (*nota censoria*). Cenzorzy posiadali uprawnienie do ustalania przynależności obywateli do określonej klasy (w 58 r. p.n.e. możliwość ta została zabroniona), mogli pozbawić prawa do głosowania, usunąć z centurii jazdy, a nawet z senatu⁴⁵.

Ochrona czci człowieka w najdawniejszych regulacjach prawnych ulegała szybkiej ewolucji, której ukoronowanie znajdujemy w rozwiązaniach przyjętych w starożytnym Rzymie.

⁴² C. Kunderewicz, *Instytucje Justyniana*, Warszawa 1986, s. 229–232.

⁴³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, op. cit., s. 46–47.

⁴⁴ W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 9.

⁴⁵ W. Mossakowski, *Działalność cenzorów w zakresie ochrony dobrych obyczajów w Rzymie*, [w:] M. Kuryłowicz (red.), *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 2001, s. 114–116.

Summary

Protection of a good name in the light of ancient law regulations

Key words: ancient law, good name protection, genesis and evolution of the protection that regard good name and honor.

In this paper, the authors present the genesis and evolution of the laws that protected the good name and honor in ancient times, beginning with the analysis of the Sumerian solutions, till thorough analysis of the ancient Roman law. The aim of this article is to highlight the evolution of legal norms of the protection of honor in ancient times, in order to facilitate understanding of modern concepts that regard the protection of a good name.